

ANDRZEJ KUROWSKI

ur. 1950; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lubelszczyzna, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, przełom w 1989 roku, PRL, współczesność, Lublin, przemiany ekonomiczne i społeczne, Unia Europejska, UE, kampania przedakcesyjna do Unii Europejskiej, manifestacje, przeciwnicy Unii, referendum przedunijne, Lubelszczyzna, niska frekwencja Lubelszczyzny na referendum, gmina Godziszów, środki unijne, wykorzystanie środków unijnych

Unia Europejska to jest wielka rzecz

Moim zdaniem teraz jest dobrze. Nastąpiła zmiana orientacji politycznych. Unia Europejska to jest wielka rzecz. Miałem takie zadanie służbowe jako ówczesny wojewoda, żeby w ramach kampanii przedakcesyjnej do Unii Europejskiej spotykać się z ludźmi. Nikt sobie nie wyobraża, ile mnie spotkało wyzwisk różnego rodzaju, jak ludzie niejednokrotnie w sposób prymitywny reagowali. Organizowaliśmy spotkania w każdej gminie, w roku 2003 na wiosnę odbyłem ponad sto pięćdziesiąt takich spotkań. Objeździłem całe województwo, żeby ludziom wytłumaczyć. W różnych miejscowościach to wyglądało różnie, czasami byli ludzie ospali, niezainteresowani – tak po prostu przyszli na zebranie. Pojawiała się masa różnych ludzi. Ale były też manifestacje, okrzyki, łącznie z tym, że hańba, zdrada i tak dalej. Było też parę sytuacji inspirowanych przez tych, którzy byli zagorzałymi przeciwnikami Unii. No i było to słynne referendum przedunijne i Lubelszczyzna popisała się tu bardzo małą frekwencją. Była słynna na całą Polskę wówczas gmina Godziszów, w której odsetek głosów na „nie” wynosił 88% – to był rekord absolutny w skali Polski. Jeździłem tam wielokrotnie i stwierdziłem, że to są bardzo ciekawi ludzie. Miejscowość na tle innych odróżniała się po pierwsze tym, że był tam relatywnie większy porządek, czystsze chodniki, wykoszona trawa, równiejsze płoty i tak dalej. Po drugie oni byli bardzo dobrze zintegrowani i po trzecie, jak zaczęły się już te czasy, że można było z unijnych środków korzystać, to oni byli pierwsi. Zapytałem kiedyś, dlaczego tak jest, odpowiedzieli: „To, co kiedyś było, to było, a teraz już jesteśmy w Unii, to trzeba korzystać, bo nam się należy”.

Data i miejsce nagrania	2014-02-13, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Małgorzata Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"